Rok V. Sobota dnia 5 października 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 229

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Wojna w Abisynji rozpoczęła się

Włosi bombardują bez przerwy Aduę i ważniejsze miasta z samolotów. Atak na wszystkich frontach. -- Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Włochami i Abisynją. -- Jutro Liga Narodów oskarży Włochy.

ADDIS ABEBA. Operacje wojenne wojsk włoskich rozpoczęły się wczoraj rano od bombardowania Adui, pamiętnej klęską Włochów w r. 1896 — i kilku innych miejscowości, w tej liczbie miasta Adigrat. Wśród ludności cywilnej jest wielu rannych. Bitwa w Ogade nie rozwija się.

ADDIS ABEBA. Rozkaz cesarza abisyńskiego o ogólnej mobilizacji był odczytany rano o godz. 11 w sali tronowej pałacu cesarskiego.

W dniu wczorajszym poseł i członkowie poselstwa włoskiego opuścili Addis Abebę, udając się do Dżibuti.

LONDYN. Wojska włoskie rozpoczęły wymarsz rano na krótko po wschodzie słońca, wkraczając na terytorjum Abisynji. Do południa przekroczono w 4 miejscach rzekę graniczną Mered. Wymarsz oddziałów wojskowych poprzedził przygotowawczy ogień artyleryjski dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny położone na północ od Adui i Adigratu. Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się włoska eskadra lotnicza, złożona z 9 samolotów typu Caproni pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy — zięcia Mussoliniego, bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie. Jest to słynna eskadra „La Desperata", używająca odznaki bojowe w formie trupiej czaszki na skrzyżowanych piszczelach.

Echa wybuchu bomb i granatów dalekonośnej artylerji włoskiej napełniają w olbrzymim promieniu pograniczne tereny Abisynji.

Obaj synowie Mussoliniego uczestniczą w wyprawie eskadry w charakterze pilotów.

Wykręty włoskie.

GENEWA. Cesarz abisyński zawiadomił Ligę Narodów, że Włosi bombardowali Aduę z samolotów i protestuje przeciwko akcji włoskiej. Bombardowanie Adui pociągnęło za sobą pewną liczbę rannych i straty. Bombardowanie to trwa.

Równocześnie nadeszło do Ligi Narodów pismo Mussoliniego, głoszące, że wobec mobilizacji powszechnej sił abisyńskich zmuszony był polecić naczelnemu dowódcy wojsk w Afryce wschodniej wydanie wszelkich zarządzeń samoobrony przed możliwym atakiem. Zarządzenia te mogą obejmować zajęcie niektórych punktów strategicznych.

LONDYN Ambasador włoski, Grandi, udał się do Foreign Office i zakomunikował oficjalnie, że wobec groźnej postawy, zajętej przez Abisynję, naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei podjęło działania wojskowe w kierunku Adui.

ADDIS ABEBA. W okręgu Harraru przeprowadzane są obecnie zarządzenia wojskowe na większą skalę. Mówi się o skoncentrowaniu 50 tys. ludzi.

Na drodze z portu Zeila do Dzidziga widać wiele samochodów ciężarowych, wiozących transporty broni i amunicji pochodzenia angielskiego i czechosłowackiego.

GENEWA. Prezes Rady Ligi Narodów w związku z obecnem stadjum konfliktu włosko-abisyńskiego zwołał Radę Ligi na sobotę godz. 10.30 rano.

Komitet 13 obraduje od wczoraj.

Sankcje przeciw Włochom.

ATENY. Linje okrętowe greckie wydały polecenie kapitanom należących do nich okrętów, by nie przyjmowali ładunków z Włoch.

Okręty handlowe greckie na Dalekim Wschodzie otrzymały rozkaz powrotu via Przylądek Dobrej Nadziei, a nie przez Kanał Sueski.

Towarzystwa ubezpieczeniowe podniosły opłaty od ubezpieczeń towarów, kierowanych do miejscowości, sąsiadujących z wodami terytorjalnemi włoskiemi i egipskiemi.

TOKIO. Zasadnicze stanowisko Japonji pozostaje niezmienione. Wobec wybuchu wojny Japonja pozostanie neutralna.

Wojnę partyzancką prowadzić będzie Abisynja.

ADDIS ABEBA. Gubernator prowincji Tigre zawiadomił cesarza, że samoloty włoskie zbombardowały Aduę i Adigrat, przyczem zabito „wielu mężczyzn kobiet i dzieci".

Piechota włoska, która posunęła się w kierunku Agame, została odparta.

Włosi podjęli dziś atak na wszystkich frontach. Nastrój wrogi wobec Włoch doszedł w Addis Abeba do punktu kulminacyjnego.

ADDIS ABEBA. Abisyński sztab generalny ukończył już pracę nad strategicznemi planami obrony kraju, które będą z całą skrupulatnością wykonane. Myślą przewodnią strategji abisyńskiej jest unikanie za wszelką cenę otwartej bitwy z Włochami, która mogłaby się zakończyć klęską Abisyńczyków. Zamiast silnej koncentracji wojsk na ściśle określonym terenie, abisyński sztab generalny uformował mnóstwo drobniejszych oddziałów, doskonale przystosowanych do wojny partyzanckiej, które rozproszone zostały po wszystkich okolicach, które przypuszczalnie stanowić będą teren natarcia Włochów.

Na każdym odcinku przypuszczalnego terenu walk o obszarze 10 klm. kw. znajdować się będzie jeden z tych oddziałów partyzanckich w sile 800 ludzi. Zadaniem tego oddziału jest utrzymanie się w zajmowanej pozycji aż do utraty ostatniego żołnierza.

Żołnierze zostali tak dobrani, że mogą wyżywić się z produktów danej okolicy. Oddziały te będą oczywiście nieuchwytne dla wszelkich ataków lotniczych i gazowych, albowiem odznaczają się one nadzwyczajną ruchliwością i zdolne są zarówno do przeprowadzenia błyskawicznych ataków, jak i do szybkiego odwrotu w góry, stanowiące najlepszą ochronę przed atakami nieprzyjacielskiemi.

Abisyńczycy będą usiłowali wtargnąć na tyły nieprzyjaciela, celem uniemożliwienia mu przeprowadzenia jakiejkolwiek skoordynowanej akcji.

LONDYN. Kongres Labour Party, obradujący w Brighton, przyjął większością 2 miljony 168 tysięcy głosów przeciw 102 tysiące rezolucję, w której Labour Party popiera całkowicie politykę komitetu wykonawczego partji na rzecz zastosowania sankcyj przez Ligę Narodów w sporze włosko-abisyńskim.

BERLIN. W Berlinie nie oceniają optymistycznie szans włoskiej ofenzywy w Abisynji. Zdaniem berlińskich kół wojskowych, Włosi w ciągu 8 miesięcy, a więc do rozpoczęcia się nowej pory deszczowej będą musieli nietylko dotrzeć do skraju płaskowyżu, ale również zapewnić sobie sprawną łączność i rozbudować etapy. Jeżeli tego nie zdołają dokonać, klęska armji włoskiej jest nieuniknioną.

WASZYNGTON. W związku z rozpoczęciem przez Włochy kroków wojennych w Abisynji, rząd St. Zjednoczonych podjął pewne kroki. Ustawa Johnsona jest ściśle przestrzegana.

Aby zapobiec zaciąganiu pożyczek przez Włochy, banki importowe i eksportowe odmawiają pomocy eksporterom, pragnącym wywozić do Włoch, poza tem stosowana jest presja moralna, aby powstrzymać kredyt prywatny oraz wywóz materjału wojennego, mimo iż embargo urzędowe nie istnieje.

MADRYT. Jak słychać Anglja zwróciła się do rządu hiszpańskiego o zezwolenie na wykorzystanie hiszpańskich baz morskich przez okręty angielskie.

ADDIS ABEBA. Cesarz zwrócił się z nowem telegraficznem zażaleniem do Ligi Narodów, w którem oświadczył, że w czasie włoskiego ataku lotniczego na Aduę i Adigrat szczególnie obrzucano bombami stację opatrunkową Czerwonego Krzyża.

Przypuszczalny przebieg wojny w Abisynji.

Pierwsze starcia pod Aduą czynią żywo aktualnem pytanie, jaką taktyką zamierza posłużyć się Mussolini w wojnie z Abisynją. Uważni obserwatorzy włoskich przygotowań wojskowych i znawcy warunków, panujących w Afryce Wschodniej, zwracają uwagę na następujące fakty.

Na ogólną cyfrę 270.000 żołnierzy, sprowadzonych do obu włoskich kolonij w Afryce Wschodniej, zaledwie 1/5 część znajduje się w Somali. Reszta skoncentrowana jest w Erytrei dookoła Asmary, w trójkącie granicznym abisyńsko-włosko francuskim

Wiele mówiącym wskaźnikiem jest olbrzymia ilość samolotów, jakiemi wojska włoskie rozporządzają w Erytrei 350 — 400.

Łącznie z innemi formacjami pozwala to przewidywać, że jako pierwszy etap lotnicze eskadry włoskie otrzymają rozkaz oblatywania terytorjum Abisynji w różnych kierunkach i bombardowania wszystkich miast i zbiorowisk, celem zdemoralizowania ludności.

W tym pierwszym, kilkunastodniowym okresie, piechota nie posunie się zapewne daleko poza Aduę.

Drugim etapem może być dopiero wielka ofensywa w Erytrei w kierunku wyżu abisyńskiego. Powodzenie akcji Mussoliniego zależeć będzie w dużej mierze od tego, czy Włosi zdołają przeciągnąć na swoją stronę dostateczną ilość abisyńskich królików „rasów", których wierność wobec negusa uważana był zawsze za nader wątpliwą.

Najdramatyczniejszy dla Włoch znak zapytania stanowić jednak będzie stanowisko Anglji, za którą — nie ulega to najmniejszej wątpliwości — wypowiedzą się ostatecznie wszystkie państwa, nie wyłączając Francji, która w dalszym ciągu stara się o załatwienie zatargu w drodze pokojowej, co jednak obecnie jest już niemożliwem.

RZYM. Przednie straże armji włoskiej dotarły już w okolice Adua. Wojska abisyńskie otrzymały rozkaz przeciwstawienia się nieprzyjacielowi w pobliżu Aduy.

Wrazie obsadzenia Aduy uda się Mussolini natychmiast samolotem do Aduy, gdzie wygłosi do żołnierzy przemówienie, w którem przypominając klęskę armji włoskiej pod Aduą sprzed lat 39, stwierdzi obecnie walne zwycięstwo Włoch.

W prowincji Agaden toczą się ciężkie walki. Wojska włoskie dotarły tam z południowej strony kraju Somali.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich władze francuskie zarządziły wzmocnienie swych straży granicznych w kolonji Somali przez wojska tubylcze.

ADDIS ABEBA. Na wszystkich frontach rozpoczęli dziś Włosi atak. Adua przygotowuje się gorączkowo do odparcia Włochów, którzy bez przerwy bombardują z samolotów i ciężkich dział stolicę oraz ważniejsze miejscowości. Bombardowanie pociągnęło za sobą b. liczne ofiary w ludziach. Na niektórych odcinkach Abisyńczycy zmusili wojska włoskie do odwrotu, zadając im dotkliwe straty.

Znamienne przemówienie prez. Roosevelta.

SAN DIEGO (Kalifornja). Prezydent Roosevelt przed udaniem się na manewry połączonej floty amerykańskiej wygłosił przemówienie, w którem podkreślił raz jeszcze zdecydowaną wolę Stan. Zjedn. zachowania neutralności na wypadek wojny.

Naród i rząd amerykański chcą i liczą na utrzymanie pokojowych stosunków z całym światem.

Czyniąc prawdopodobnie aluzję do kryzysu religijnego w Niemczech, prezydent oświadczył: „Uczucie narodowe nie może przeszkodzić nam odczuwać głębokiego zaniepokojenia na widok pogwałcenia zasad wolności i równości w dziedzinie religji co ma miejsce w jednem z państw.

Bandyci zatopili 110 niewinnych osób.

SZANGHAJ. Bez końca mnożą się napady bandytów na rzekach i jeziorach wewnątrz kraju. Na trasie Swatau — Czanczau bandyci napadli na kursującą tam motorówkę, zaciągnęli ją do zatoki Czaoan, gdzie po obrabowaniu zatopili łódź razem z studziesięcioma osobami.

O innym bestjalskim napadzie donoszą z Kantonu, gdzie bandyci poczęli ostrzeliwać z karabinów maszynowych wielki statek rzeczny, jadący z pasażerami do Szilungu. Z niewyjaśnionej narazie przyczyny wybuchł na statku pożar i w tej samej chwili bandyci otworzyli z wybrzeża ogień. Około sto osób zginęło od kul karabinowych względnie znalazło śmierć w falach rzeki.

Bez gadulstwa, prywaty i demagogji a dla dobra powszechnego ma pracować poseł.

Wywiad z premjerem Walerym Sławkiem.

Prezes Rady Ministrów płk. Walery Sławek udzielił przedstawicielowi „Gazety Polskiej" wywiadu na temat obyczajów poselskich Wywiad ten podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

Na podłożu złych zasad organizacji Państwa — mówił p. premjer — wytworzyły się złe obyczaje, dzięki którym wady Konstytucji szczególnie jaskrawo się uwydatniły. Wszelka bowiem ustawa, a więc i konstytucyjna, stwarza tylko ogólne normy regulujące, a żywy człowiek je wypełnia. Wnosi on nietylko swoje umiejętności i swoją pracę, lecz także i swoje oblicze moralne.

W ramy Konstytucji, już w założeniu złej, partje wniosły współzawodnictwo między sobą o doraźną popularność i o głosy wyborców. Prześciganie się w obietnicach stało się metodą podstawową.

Obyczaje, skoro się ustaliły, stają się czemś, co jeszcze trudniej zmienić, niż artykuły ustawy — nawet konstytucyjnej.

Nie przystoi.

— Chciałbym, aby w izbach znalazł swój walor jeden probierz: —— słowo „nie przystoi". To słowo dużo może. Rozumie je żołnierz, który w ciężkich chwilach boju wie dla siebie, że nie przystoi być tchórzem; rozumie je lotnik, który siada na maszynę, pomimo, że jakieś złe myśli dokuczają — musi je rozumieć poseł, który o prawach Rzeczypospolitej ma stanowić.

Do nowych Izb ma wejść większość ludzi nowych, którzy się tam znajdą po raz pierwszy. Obawiam się, że mogą oni nie widzieć szkodliwych różnych dawnych metod Pragnę ich przestrzec przynajmniej przed najbardziej rozpowszechnionemi.

Trzeba zdobyć zaufanie społeczeństwa.

Parlament tylko w tym wypadku ma właściwy sens w ustroju Państwa, jeżeli cieszy się zaufaniem i posiada autorytet w społeczeństwie.

Chciałbym, aby parlament stał się celowem i potrzebnem ogniwem w mechaniźmie organizacji Państwa. Na to jednak trzeba przedewszystkiem, aby praca Izb była poważna i rzeczowa.

Rzeczowości nie sposób było uzyskać tam, gdzie poseł chciał ciągle wykazać, iż dba wyłącznie o interesy swoich wyborców, o interesy klasy lub sfery społecznej przez siebie reprezentowanej. Prowadziło to do tego, że wygłaszał mowy, o których sądził, że będą podobały się jego wyborcom, że interesował się tylko takiemi sprawami, które — uważał — że będą wśród nich popularne, i — w rezultacie nie troszczył się o to, jakie następstwa pociągnęłoby za sobą wprowadzenie w życie tego, co głosił. Następstwa go nie obchodziły, dla niego ważną było tylko jego popularność u wyborców.

Ta niechęć do przemyślenia następstw ten ciasny, jednostronny stosunek do wykonywanej pracy nie mógł być najlepszą kwalifikacją ani umysłu, ani wartości pracy publicznej danego posła.

Poseł powinien być tym człowiekiem, który — obserwując życie — będzie się starał zrozumieć je we wszystkich różnorodnych przejawach, będzie wnikał w sprzeczności, będzie usiłował je rozwikłać.

Tylko na tej drodze będą mogli posłowie swą pracę ustawodawczą uczynić odpowiednio rzeczową i powagę Izb podnieść.

Bez gadulstwa!

Drugim czynnikiem, który zabijał rzeczowość pracy Izb — była manja długich przemówień. Niesłychanie rzadko zdarzały się mowy, których Izby mogły wysłuchać z uwagą. Normalny stan rzeczy — to było: zapełnianie się ław poselskich na głosowanie i uciekanie z sali, gdy mówca ukazywał się na trybunie.

Wysłuchiwanie długich mów jest dla posłów ciężarem nie do zniesienia.

Jako środek praktyczny widziałbym ograniczenie przemówień z trybuny. Niech poseł przemawia stojąc ze swego miejsca. Pozatem w imię dobra samej Izby — marszałek Izby i ogół poselski winny mieć możność obrony przeciwko nieokiełznanemu gadulstwu.

Protekcje i interwencje.

Najgroźniejsze dla samych posłów są naciski o protekcję i t. zw. interwenjowanie w sprawach prywatnych różnych ludzi. Jest to zło straszne. Prowadzić ono musi do przyznawania — wbrew zasadzie sprawiedliwości — przywilejów różnym proszącym tylko dlatego, iż są natarczywi i dokuczają.

Im bardziej stanowczy będzie zakaz protekcyj czy t. zw. interwencyj w sprawach osobistych, tem łatwiej będzie samym posłom bronić się od nalegań petentów. A jeśli kto nie będzie zdolny tym naciskom się przeciwstawić, to niech założy sobie biuro pisania podań, ale z mandatu niech zrezygnuje.

Jeśli istotnie w postępowaniu administracji państwowej będzie gdzieś stronniczość albo zła wola, to poseł ma otwartą drogę do zgłoszenia w Sejmie interpelacji. Rząd zbada i sprawę wyjaśni.

Waga interpelacyj.

Interpelacje poważnie przemyślane i rzeczowe muszą być poważnie traktowane. Niepoważne będą kompromitowały tego, kto je zgłasza.

Prawo krytyki Rządu i prawo zgłaszania interpelacji winno przysługiwać każdemu posłowi.

Grupy terenowe w Sejmie.

Zadaniem posła jest starać się przeniknąć myślą, w jakim kierunku to, co się uchwala w murach Izby, oddziała na życie. Może przemyślenia wspólne z innymi przedstawicielami z tego samego województwa ułatwią skontrolowanie własnych zapatrywań.

Zbliżenie się między sobą przedstawicieli tego samego terenu wydawałoby mi się dość celowem.

Powaga Izb w ich własnych rękach.

Sejm może promieniować i oddziaływać na społeczeństwo w kierunku dobrym lub złym. Widzieliśmy wpływ na społeczeństwo sejmów partyjnych. Widzieliśmy również, że usiłowania nasze, idące w kierunku pobudzania współdziałania społeczeństwa z Państwem, też swoje zrobiły. Siła tego oddziaływania zależy jednak zawsze od autorytetu i powagi środowiska, z którego promieniuje. Powaga Izb, które się mają zebrać, od Nich samych zależeć będzie.

Jeśli Sejm wypracuje wyższe i bardziej rzeczowe, niż były ongiś metody swoich obrad, jeśli zdoła wytworzyć atmosferę, w której ludzie będą czuli, że poprostu nie przystoi młócić pustej słomy, że nie przystoi uprawiać demagogji, że nie przystoi wnosić do polityki czego, co graniczy z oszukiwaniem—to autorytet swój ugruntuje na wysokim poziomie — zakończył p. premjer.

Nowy Sejm został otwarty.

WARSZAWA. Dziś o godz. 10 tej rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowego parlamentu polskiego. Przedmiotem obrad jest ukonstytuowanie się Sejmu i uchwalenie regulaminu,

Przewodniczy wstępnym obradom najstarszy wiekiem poseł, gen. Lucjan Żeligowski.

O godz. 16 zbiera się na swem pierwszem posiedzeniu nowy Senat. Przedmiot obrad — ten sam, co Sejmu.

WARSZAWA. Po odczytaniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, premjer Sławek powołał posła gen. Żeligowskiego na przewodniczącego posiedzenia. Gen. Żeligowski odebrał następnie od członków Izby ślubowanie, poczem przystąpiono do wyboru marszałka. Pozatem, na dzisiejszem posiedzeniu, ma być uchwalony nowy regulamin obrad.

Na stanowisko marszałka Sejmu wysuwana jest kandydatura posła Cara. — Zamknięcie sesji nadzwyczajnej nastąpi po dokonaniu wyboru 5 wicemarszałków oraz sekretarzy Izby.

Na wicemarszałków wysuwane są następujące kandydatury: posłowie Byrka, Miedziński, Mudryj (Ukrainiec), Podoski i Schätzel.

Dwie zagadkowe zbrodnie.

WARSZAWA. Rozegrały się tu znowu dwa krwawe dramaty, tym razem bardzo zagadkowe.

Na wybrzeżu Wisły nieznany sprawca dał kilka strzałów z rewolweru do przechodzącego 31-letniego Jana Głowali. Jedna z kul ciężko raniła Głowalę, który mimo to o własnych siłach zdołał dojść do szpitala Przemienienia Pańskiego. Tam Głowala wkrótce po operacji zmarł.

Jak stwierdziło dochodzenie Głowala padł ofiarą zemsty. W marcu b. r. Głowala wyszedł z więzienia, gdzie siedział 3 lata. Przez czas jego nieobecności w mieszkaniu z żoną jego mieszkał 27-letni Stefan Jasiński. Po powrocie Głowali rozpoczęły się awantury i na tem tle popełniono prawdopodobnie zbrodnię.

Drugi dramat rozegrał się przedpołudniem przy ul. Marjańskiej 10. — Na 4-tem piętrze mieszka tam 42-letnia Franciszka Bałdyga z przyjacielem, piekarzem Karolem Dutkiewiczem. Przedpołudniem przyszedł w odwiedziny do Bałdygi mężczyzna, który w pewnej chwili wydobył rewolwer i strzelił do Bałdygi, a następnie skierował rewolwer do siebie i zastrzelił się. Bałdygę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Tożsamości zabójcy i samobójcy nie udało się narazie ustalić.

Po wykryciu zamachu stanu w Bułgarji.

Spiskowcy zamierzali wymordować króla i członków rządu.

SOFJA. Według oświadczenia ministra wojny planowany przez płk. Welczewa zamach, został całkowicie udaremniony. Z całą stanowczością wystąpił minister przeciwko pogłoskom, jakoby do spisku wmieszana była część armji.

W stolicy i w całym kraju panuje spokój. Godziną policyjną jest godz. 21, po której wszelki ruch na ulicach jest zabroniony.

W wykonaniu zapowiedzianych przez rząd zarządzeń policja aresztowała 40 osób cywilnych oskarżonych o udział w projektowanym zamachu stanu, należących do grupy „Zweno" i lewego skrzydła agrarjuszy. Aresztowano pozatem 15 oficerów.

Znalezione podczas rewizji dokumenty stwierdzają, że spiskowcy zamierzali dokonać zamachu na życie króla, królowej, członków rządu oraz około 40 oficerów. Nazwiska tych oficerów figurują na liście znalezionej u jednego z oficerów oskarżonego o udział w spisku.

Zamach miał być dokonany onegdaj wieczorem podczas uroczystości wojskowej, w której miały wziąć udział wszystkie oddziały garnizonu sofijskiego bez broni. Teroryści z Uzunowem na czele mieli rzucić bomby na grupę przedstawicieli władz i wojskowości. Zamordowanie ministrów i generalicji wywołałoby panikę i uniemożliwiłoby wszelki opór. Spiskowcy, korzystając z tej sytuacji mieli opanować punkty strategiczne miasta, ministerstwo wojny, koszary, telegraf, pocztę, kolej i policję.

Zmiana frontu polskich socjalistów w Czechosłowacji.

MOR. OSTRAWA. W Karwinie odbył się walny zjazd Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej, która w czasie ostatnich wyborów z inicjatywy prezesa partji posła Chobota złamała front stronnictw polskich i poszła do wyborów zblokowana z czeską socjalną-demokracją. B. poseł Chobot nie został wybrany ponownie na prezesa, a na jego miejsce wybrano robotnika Częchowicza.

Zjazd w ostrych słowach potępił postępowanie czeskiej socjal-demokracji, która w walce z polskością na Śląsku zajęła o wiele dalej idące stanowisko od najzagorzalszych szowinistów.

Strzałem przez okno zamordował właścicielkę lupanaru.

SIEDLCE. Na terenie Siedlec znana była jako właścicielka domu publicznego, niejaka Mindla Korenblum, zam. przy ul. Sokołowskiej

Kiedy Sergjusz Tarasiuk, kupiec bydła przechodził w nocy obok mieszkania Korenblum i zauważył w otwartem oknie stojącą Korenblum, wydobył nagle rewolwer i oddał kilka strzałów w kierunku właścicielki domu rozpusty.

Kule były celne, gdyż trafiły Korenblum w serce, kładąc ją trupem na miejscu.

Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy znaleźli już tylko zwłoki zamordowanej.

Morderca został aresztowany.

Kino „EDEN" Aleja 12

Dziś i dni następnych

Film wielkich wzruszeń i emocji! Walka dwóch braci o serce kobiety w niezwykle emocjonującym filmie

Ostatni Sygnał

Dramat ludzi igrających ze śmiercią.

Wstrząsająca katastrofa na oceanie! —

W rolach głównych:

Richard Barthelmess
Sally Eilers, Tom Brown.

Nad program: Aktualności Foxa. Doskonała groteska rysunkowa

Kino „LUNA"

Dziś! Dziś!

Franciszka GAAL

w filmie p.t.

WERONIKA

Od poniedziałku i dni następnych południówki o godz. 3.30 z filmu p. t.

Dzień Wielkiej Przygody

Ceny najniższe

Następny program w Kinie „LUNA"

„Bengali" głosy prasy o tem filmie

Głosy prasy o filmie „BENGALI" następny program w Kinie „LUNA".

Kino.

„Bengali" wyróżnia się radykalnym nawrotem do przestrzeni i ruchu, dwóch zasadniczych podstaw akcji kinowej. Nazwisko reżysera — Henry Hathaway — utrwali się w pamięci kinomanów, jak nazwisko Sternberga po „Ludziach podziemi", i Mamouliana po „Wielkomiejskich ulicach". Sposobem realizacji scen balastycznych i traktowaniem plenerów odrazu wysuwa się twórca „Bengali" na czoło filmowców amerykańskich.

Kurjer Polski.

Sceny batalistyczne i ćwiczeń kawaleryjskich są wykonane doskonale. Film robi wrażenie olbrzymie.

Przymierze angielsko-francuskie nie aktualne.

LONDYN. Rząd brytyjski oficjalnie zdemontować ma pogłoski o tem, jakoby rozpatrywał propozycje sir Samuela Hoare, zmierzające do zawarcia z rządem francuskim przymierza wojskowego gwarantującego granice Francji przeciw wszelkiego rodzaju atakom.

Łódź otrzyma 2.000.000 zł. na roboty publiczne.

ŁÓDŹ. W Warszawie bawiła delegacja robotników sezonowych, która interwenjowała u dyr. Funduszu Pracy Dolanowskiego oraz min. opieki społ. Paciorkowskiego w sprawie przedłużenia robót sezonowych.

Min. Paciorkowski oświadczył delegacji, że Łódź otrzyma 2 miljony zł. pożyczki na dalsze roboty sezonowe, które prowadzone będą dopóki pozwoli pogoda.

Dwa olbrzymie pożary.

LUBLIN. W pow. biłgorajskich we wsi Wola Kątecka wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania 27 gospodarzy. Ogień następnie przerzucił się na sąsiednią wieś Wolę Radziemską, gdzie również pastwą płomieni padły 22 domy mieszkalne i 64 budynki gospodarcze. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Drugi pożar wybuchł w pow. włodawskim w miasteczku Ostrowie. Pastwą pożaru w tem mieście padły zabudowania gospodarcze 3 ch gospodarzy. Ogień przerzucił się następnie wskutek wiatru na zabudowania położone o kilkadziesiąt metrów dalej, przyczem spłonęło 20 domów mieszkalnych oraz 34 budynki gospodarcze. Ogień rozproszyły bawiące się dzieci.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 5 października. Placzda m.
Wschód słońca o g. 5,49. Zachód o g. 18,15.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja Ostatni Grosz.

Przeniesienie Starostwa i wydziału powiatowego. Jutro w sobotę rozpoczynają się przenosiny starostwa i wydziału powiatowego do nowego reprezentacyjnego gmachu przy ul. Sobieskiego. Będą one zakończone w poniedziałek w godzinach wieczornych.

Należy zanotować, że jest to pierwsza zmiana siedziby Starostwa w naszem mieście od chwili odrodzenia państwowości polskiej.

Nowe kopalnie rudy na terenie pow. Częstochowskiego. Jak wiadomo, na terenie powiatu częstochowskiego znajdują się bogate złoża rudy żelaznej i pod względem wydobycia rudy powiat nasz zajmuje przodujące stanowisko w całym kraju.

Ogólne wydobycie rudy w powiecie częstochowskim wyraża się w cyfrze 35 tys. tonn miesięcznie.

Ostatnie lata skutkiem długotrwałego kryzysu przyniosły wydatni spadek zapotrzebowania na rudę i dopiero w ostatnich miesiącach nastąpiło ożywienie w przemyśle hutniczym, co spowodowało znaczny wzrost zapotrzebowania.

Jak się dowiadujemy Częstochowskie Towarzystwo Przemysłowo-Górnicze i Koncern zakładów Modrzejowskich w związku z wzmożonem tem zapotrzebowaniem przystąpiły do poszukiwania nowych terenów dla eksploatacji rudy żelaznej

Adresować według nowych nazw Poczta sowiecka zwróciła się do naszego Ministerstwa Poczt i Telegrafów o pouczenie interesantów i urzędników pocztowych, by na przesyłkach kierowanych do ZSRR. nie używano nazw miejscowości z czasów d. czesarstwa rosyjskiego.

Adresowanie listów do Leningrádu z napisem Petrograd i Petersburg, powoduje pomyłki. Przesyłki pocztowe miast do Sowietów idą do Jugosławji, gdzie istnieje miejscowość Petrovgrad, bądź też do miasta Petersburg w St. Zjedn. A. P.

Z onegdajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Jak już podkreśliliśmy we wczorajszem sprawozdaniu, lwia część ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej zeszła na bezpłodnych debatach, czy żydzi w Polsce są obywatelami państwa, czy też tylko „uciążliwymi obcokrajowcami".

A obok tego zasadniczego motywu uparcie pobrzmiewały akordy futurystycznej muzyki przyszłości. Przedstawiciele opozycji, tak jakby władza leżała już na ulicy, wyciągają roztęsknione objęcia ku kusicielskiemu widmu.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek radnych PPS, zmierzający do utworzenia z dotacyj Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych 150 tys. zł i 350 tys., przeznaczonych przez Fundusz Pracy na dożywianie bezrobotnych, jednego funduszu, przeznaczonego wyłącznie na zatrudnienie pewnej części bezrobotnych, którzy po przepracowaniu ustawowo wymaganych 26 tygodni nabywaliby prawo do zasiłków i w taki to sposób mieliby zapewnioną egzystencję w ciągu 9 miesięcy rocznie.

Prezydent Mackiewicz wyjaśnił wnioskodawcom absolutne niepodobieństwo jakichkolwiek zmian przeznaczenia sum otrzymywanych od Funduszu Pracy i następnie scharakteryzował kolosalne trudności, na jakie Zarząd Miejski napotyka w sprawie zatrudniania bezrobotnych. Brak środków nie daje Zarządowi Miejskiemu możności zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiali: senator Zbierski, prof. Dziuba, radny Kaźmierczak i inni.

Ostatecznie Rada Miejska uchwaliła cały dział subwencji, zamykający się sumą 820 tys. zł., w tem subwencja z województwa na zatrudnienie bezrobotnych 380 tys. zł. dotacja z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych 150 tys. zł., subwencja z województwa ne roboty drogowe 270 tys. zł., subwencja od fabr. „Stradom" na budowę szkoły na Stradomiu 20 tys. zł Przytem przyjęte zostały 2 poprawki, redukujące preliminowane pozycje pożyczki z Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych na budowę szkoły na Stradomiu oraz subwencję zarządu fabryki „Stradom" na tenże cel z 30 i 20 tysięcy do bardziej realnych pozycyj 15 i 12 tysięcy.

Na marginesie dyskusji prez. Mackiewicz poświęcił kilka gorących słów działalności Miejskiego Komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym, mającego do spełnienia szereg doniosłych zadań ratowniczych i zwrócił się z apelem o przyjście z pomocą samarytańskim poczynaniom Komitetu.

W toku dyskusji nad działem III dochodów nadzwyczajnych przewodniczący klubu radzieckiego P. P. S. prof. Dziuba zainterpelował Zarząd Miejski, czemu w tegorocznym preliminarzu, w odróżnieniu od zeszłorocznego budżetu, brak pozycji na budowę szpitala na Parkitce i następnie zakwestjonował celowość budowy szpitala miejskiego na Parkitce, uważając punkt ten za nieodpowiedni. Zdaniem prof Dziuby daleko odpowiedniejszem miejscem byłaby t. zw. Zawadówka.

W odpowiedzi na to prezydent Mackiewicz oświadczył, że projekt budowy szpitala na Parkitce powstał za rządów „czerwonego magistratu" i że wybór tego miejsca został również jednogłośnie zaakceptowany przez specjalną komisję z udziałem przedstawicieli świata lekarskiego. Zresztą sprawa budowy szpitala narazie daleka jest od realizacji. P. prezydent stoi na stanowisku, że sprawa ta może przybrać realne kształty tylko wówczas, gdy uda się pomyślnie sfinalizować pertraktacje z Ministerstwem Spraw Wojskowych oraz z ministerstwami Skarbu i Spraw Wewnętrznych w sprawie sprzedaży wojsku koszar Zawady, oszacowanych na 1 miljon zł. Dopiero z tym miljonem w ręku miasto będzie mogło podjąć budowę szpitala.

W sprawie przeniesienia szpitala chorób wewnętrznych do gmachu Ubezpieczalni Społecznej, a szpitala chorób wenerycznych z Rynku Wieluńskiego do szpitala na ul. Waszyngtona radni Magnuski i Sokala (Bezp. Bl. Gosp.) przemawiali przeciwko przeniesieniu owego szpitala, uczęszczanego przez kobiety wiadomej profesji, w bezpośrednie pobliże szkoły powszechnej, gdyż to naraziłoby dziatwę szkolną na gorszące widowiska.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek 8 b. m. o godz. 7 wiecz.

PRZEDSZKOLE Stanisławy Ligęzówny
Aleja Kościuszki 8, telefon 11-86.
Kierownictwo Przedszkola zawiadamia Szanownych Rodziców, iż z dniem **1 października** organizuje się komplet popołudniowy dla dzieci w wieku przedszkolnym. Gimnastyka rytmiczna, pogadanki oraz zajęcia wchodzące w zakres przedszkola. **Informacje i zapisy dzieci** w kancelarji szkoły, codziennie od godziny 8 do 18.

Program Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Obywatelski Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej w Częstochowie rozwinął już ożywioną akcję na terenie miasta i powiatu.

Capstrzyk orkiestr obu państwowych męskich gimnazjów i iluminacja Magistratu z napisem świetlnym „Budujmy szkoły" w przeddzień rozpoczynającego się Tygodnia były pierwszem hasłem, rzuconem w społeczeństwo.

Od 7 b. m. kino-teatry częstochowskie wyświetlają przezrocza oraz film krótkometrażowy, propagujący akcję Towarzysta Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W sobotę, 5 b. m. odbędzie się w hotelu Polonja" „Czarna kawa-dancing", z której dochód przeznacza się na cele Towarzystwa.

Niedziela, 6 b.m. będzie kulminacyjnym dniem całego Tygodnia. O godz. 9-tej odbędzie się na Jasnej Górze przed Szczytem (w razie niepogody w głównej nawie kościoła) nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem dla wszystkich szkół powszechnych, publicznych i prywatnych. Po nabożeństwie ruszy z pod Jasnej Góry alejami propagandowy pochód dziatwy ze szkół powszechnych z transparentami i z orkiestrami na czele. Cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna w licznych punktach miasta oraz w powiecie.

10 b m. wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie „Ślubów panieńskich", dochód przeznaczony na rzecz Towarzystwa. Niewątpliwie przedstawienie to cieszyć się będzie dużą frekwencją publiczności. Przedsprzedaż biletów w firmie pp. Grochowskich przy II-giej Alei.

Obwodowy Komitet Towarzystwa (przy Inspektoracie Szkolnym. ul Racławicka 2/4), księgarnie pp.: Egera, Nagłowskiego i Rolnickiego oraz kawiarnia „Roma" przyjmują zapisy na członków Towarzystwa.

Członkowie zwyczajni opłacają jednorazowe wpisowe 50 gr., oraz składkę kwartalną 1 zł.

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!

Dur brzuszny na Ostatnim Groszu

W ostatnich dniach stwierdzono kilka wypadków duru brzusznego na Ostatnim Groszu. W związku z tem miejski wydział zdrowia celem zahamowania dalszych postępów groźnej choroby infekcyjnej podjął energiczną akcję, przeprowadzając przedewszystkiem szczepienia ochronne wśród dziatwy szkoły powszechnej na Ostatnim Groszu i lokatorów wszystkich tych domów, w których zanotowano wypadki duru.

Pozatem uległ chwilowemu zamknięciu sklep spożywczy, należący do rodziny, w której żona i córka właściciela zapadły na dur.

Jednem słowem, stworzony został ścisły dozór sanitarny nad całą dzielnicą i należy przypuszczać, że zarządzenia te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Ryzyko uprawiania loterji czekoladowej.

Niektórzy właściele sklepów celem ożywienia popytu na wyroby czekoladowe dla przynęty publiczności uciekają się do ryzykownego środka, wyraźnie kolidującego z obowiązującemi przepisami prawnemi.

Urządzają oni mianowicie różnorodne loterje, w których czynnik szczęścia dominuje.

Wydział karno-skarbowy Sądu Okręgowego w dniu wczorajszym rozpoznawał całą serję spraw właścicieli sklepów, oskarżonych o zaprowadzenie gry o charakterze loteryjnym, z wygranemi w postaci czekolady.

We wszystkich tych sprawach dochodzenie wszczęte zostało na skutek ustaleń Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych, który w tego rodzaju loterji dopatrzył się konkurencji dla Państwowej Loterji Klasowej.

Skazani zostali m in. na karę po 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 500 zł. grzywny: właściciel sklepu we Mstowie Symcha Goldberg, Aniela Strączyńska z Wancerzowa Rywka Szlingbaum z Częstochowy.

Dr. med.
M. Wizenfeld
Choroby uszu, nosa i gardła
b. lekarz i operator Kliniki prof. Nejmana we Wiedniu
Przyjmuje
ul. Śląska 15 tel. 17-84.

Nabożeństwa w nowej synagodze. W związku z przypadającem w poniedziałek 7 bm. uroczystem świętem żydowskiem Sądnego Dnia Zarząd Nowej Synagogi podaje do ogólnej wiadomości, że w wigilję święta nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 6 b.m. o godz. 4.45 po poł. w poniedziałek zaś nabożeństwo rozpocznie się o godz. 8-ej rano.

Uroczyste nabożeństwo za Zmarłych odprawione zostanie w poniedziałek o godz. 10.30 rano.

Czarna kawa w „Polonji". Już jutro, w sobotę, odbędzie się w Polonji zapowiadana czarna kawa — dancing, którą urządza sekcja imprezowa „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

Pierwszorzędne atrakcje, obmyślane w szczegółach przy udziale elity towarzyskiej, stanowić będą pewnego rodzaju ewenement.

Sekcja przygotowała również salonik do gry w brydża.

Wstęp za zaproszeniami 99 gr. Orkiestra doborowa. Początek o godzinie 19.30.

Płatność daniny majątkowej. W ciągu listopada przeprowadzony będzie pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej dla płatników pierwszej grupy kontyngentowej (płatników podatku gruntowego). W myśl zleceń Ministerstwa Skarbu nakazy płatnicze doręczone mają być najdalej do dnia 15 listopada. Płatność daniny przypada w terminie do 30 listopada rb. By niepowstały jakiekolwiekbądź zaległości w daninie, po tym terminie rozpoczęta będzie natychmiast egzekucja przymusowa.

Kurs informacyjny L.O.P.P. dla Pań. Koło Kobiece L.O.P.P. zawiadamia, iż w dniach 8, 9 i 10 b.m. odbędzie się o godz, 18 ej w lokalu Związku Pań Domu, ul. Kilińskiego 13 II p. 10 ciogodzinny kurs informacyjny obrony przeciwgazowej.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretarjat L.O.P.P. Aleja Kościuszki 14.

Koło Kobiece L.O.P.P. zwraca się do ogółu kobiet z prośbą o jaknajliczniejsze przybycie na kurs.

Stan szpitalnictwa w Polsce. Według ostatnich obliczeń, w całej Polsce istnieje 676 szpitali, z tego 60 w Warszawie, 233 w województwach centralnych, 176 w zachodnich, 111 w południowych i 96 we wschodnich Liczba łóżek w szpitalach wynosi ogółem 69 083, z czego na Warszawę przypada 7 202 łóżek, na województwa centralne 18.452, na południowe 14 693, na zachodnie 24 065 i na wschodnie 4.671.

Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 20,9 łóżek szpitalnych Największa stosunkowo liczba łóżek znajduje się w Warszawie, mianowicie 60 na 10 000 mieszkańców, dalej w województwach zachodnich — 51,8 na 10.000 mieszkańców, w południowych 16,7, w centralnych 14,6 i we wschodnich 8,1 łóżek na 10.000 mieszkańców.

Na zające (szaraki) polować wolno wedle rozporządzenia Min. Rol., obowiązującego do końca roku bieżącego dopiero od 16 października

Z życia Ż. T. K. Z. T. K. urządza w sobotę 5 października br. dla członków i sympatyków wycieczkę do Elektrowni. Zbiórka w lokalu ZTK., Aleja 29, punktualnie o godz. 3 30 pp. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretarjat Tow. codziennie od godz. 20 30 — 2130. Na kurs języka angielskiego przyjmuje się jeszcze zapisy do dnia 15 bm. Opłata miesięczna dla członków zł. 3, dla niecłonków zł. 4.

Dr. med. A. WOLBERG
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNO-WENERYCZNE.
Przyjmuje codziennie od godz: 5—7 popoł.
Aleja Kościuszki Nr. 28, telefon 13-67.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Częstochowie wzywa wszystkich właścicieli sklepów rzeźniczych i piekarskich do stawienia się z furgonami w Zarządzie Miejskim, Wydział Gospodarczy (podwórze) w dniu 9 X. 1935 r. o godz. 9 rano, celem komisyjnego zbadania.

Podania o przyjęcie furgonów na komisję należy składać do dnia 7 X. 1935 r.

ZAZRĄD MIEJSKI
w Częstochowie.

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) IZYDORZE FRAJUD vel FREUND— właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 542-II, rep. hipot. oraz wierzycielu sumy 600 zł. z proc. i kosztami zabezpieczonej na nieruchomości w Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 239-II rep. hipot

2) KAROLU-FRANCISZKU vel KAROLU HERMANIE — właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości opisanej w dziale I pod nazwą Przydatek w Ogrodach w mieście Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 564-II rep. hip,

3) APOLONJI JANASZ vel JONASZ — właścicielce nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1427-II rep hipot.

4) STANISŁAWIE BUSS — właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości, położonej w mieście Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 813-II, dawniej 2036 rep. hipot.

5) KLARZE z WACHÓW I voto FASZCZEWSKIEJ II voto FILIPECKIEJ, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 496-II rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 20 kwietnia 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 3 października 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej
w Częstochowie
niniejszem podaje do wiadomości, że przejęła Szkołę Przemysłu Ludowego w parku im. Staszica jako dział tkacki przy tutejszej Szkole. — Zapisy przyjmuje oraz informacyj udziela kancelarja szkolna (Dąbrowskiego 22).

Zarząd Nowej Synagogi
zawiadamia że, kancelarja wydaje codziennie specjalne karty wejścia na nabożeństwo w **Sądny Dzień (Kol Nidre i Mazkir).**
UWAGA:
Kancelarja czynna codziennie od 5 — 8 wieczorem a w piątek 4 października i w niedzielę 6 października od 10 ej do 1-ej w południe

Smierć na posterunku.

Policjant zginął od kul ściganego bandyty.

Ub. nocy powiatowa komenda policji i władze prokuratorskie zaalamowane zostały wiadomością o potwornej zbrodni, ofiarą której padł we wsi Przymiłowice st. posterunkowy policji z posterunku Olsztyn 40 letni Władysław Krzyżanowski.

Według zebranych przez nas na miejscu danych, przypuszczalny przebieg zbrodni, k t ó r a przerwa ż y c i e jednego z najsumienniejszych na naszym terenie funkcjonarjuszów policji był następujący:

Wczoraj około godz. 21-szej st. posterunkowy Krzyżanowski, jadąc rowerem, natknął się tuż koło wsi Przymiłowice (gm Olszyn) na jakiegoś podejrzanego osobnika, który na widok policjanta, począł uciekać w pole.

Krzyżanowski znajdował się wówczas na szosie. Gdy osobnik ów rzucił się do ucieczki, policjant zsiadł szybko z roweru i podążył za uciekającym. St. post. Krzyżanowski uszedł zaledwie 15 metrów, gdy rozległy się strzały. To ścigany strzelał do Krzyżanowskiego. W odpowiedzi na to Krzyżanowski dobył rewolweru. W tym momencie trafiony został kulą opryszka. Dzielny policjant ciężko ranny padł na ziemię, mimo to zdołał jeszcze wystrzelić dwukrotnie w stronę zbrodniarza. Bandyta strzelał jednak w dalszym ciągu i wkrótce drugi strzał z jego rewolweru trafił policjanta w serce. Strzał ten był śmiertelny. St. post. Krzyżanowski padł trupem na miejscu.

Morderca, po dokonaniu krwawego czynu, rzucił się szybko do ucieczki i zniknął w ciemnościach nocy.

Odgłos strzałów zaalarmował mieszkańców Przymiłowic, którzy skolei powiadomili policję w Olsztynie, gdy stwierdzili, że na polu leży trup st. post. Krzyżanowskiego, który był im dobrze znany

Na miejsce potwornej zbrodni przybyli pprok. Jarzębiński, sędzia śledczy Bogucki, komendant powiatowy policji komendant Ciesielski w towarzystwie lekarza powiatowego i kilku wywiadowców oraz licznego oddziału policji mundurowej. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia kom. Ciesielski zarządził obławę w pobliskich lasach, w których przypuszczalnie ukrył się potworny zbrodniarz.

Ze względu na dobro prowadzonego z wielką energją śledztwa. dalsze szczegóły zbrodni muszą być narazie utrzymane w tajemnicy. Obławą policyjną kieruje osobiście przybyły przed południem specjalnie z Kielc zastępca wojewódzkiego komendanta policji, podinspektor Stano.

S. p. st. post. Krzyżanowski ma za sobą wieloletnią nieskazitelną służbę w szeregach policji. Był on ogólnie lubiany ze względu na swój prawy charakter.

Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Niezwykły wypadek

na pograniczu polsko-niemieckiem.

W lecie 1933 r. żandarmerja niemiecka zatrzymała w pobliżu granicy nawprost powiatu częstochowskiego, jakąś kobietę w wieku około lat 40, zdradzającą pewne cechy silnego rozstroju umysłowego.

Zatrzymaną okazała się 44-letnia Kazimiera Bączyńska, zamieszkała wówczas we wsi Podłęże Szlacheckie. Miała ona przy sobie kilka paczek.

Władze niemeickie, przypuszczając, że mają do czynienia z umysłowo-chorą, odtransportowały ją na granicę i wraz z bagażem oddały ją w ręce polskiej straży granicznej.

Straż graniczna zainteresowała się zawartością paczek i znalazła w nich 9 kg. wanilji, 6 par pończoch, pomarańcze i pewną ilość zapalniczek.

Po pewnym czasie Bączyńska przyszła do siebie, ocknęła się z chwilowego zamroczenia i w wyniku dochodzenia, wszczętego przez straż graniczną, oskarżona została o usiłowanie przemycenia do Polski wyżej przytoczonych ilości wanilji, zapalniczek i t. d.

Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy Herasimowicz, oskarżał pprok. Jarzębiński, protokuł posiedzenia prowadził apl. sądowy Smolarkiewicz, obronę wnosił mec. Paciorkowski, który w dłuższem przemówieniu dowodził braku cech przestępstwa w czynie inkrymino wanym oskarżonej.

Obrońca ze szczególnym naciskiem podkreślił, że oskarżona nie może być uznana w i n n ą usiłowania przemytu, gdyż zatrzymana została przed przekroczeniem granicy i kto wie, czy w ostatniej chwili nie odstąpiłaby od swego zamiaru.

Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i oskarżoną uniewinnił.

Wyjaśnienie. W dniu 1 b. m. rozpoczęliśmy druk w odcinku niezwykle sensacyjnej powieści p. t. „Krwawa Czwórka". Wskutek przeoczenia zaszła fatalna omyłka, a mianowicie: część odcinka Nr. 3 znalazła się w odcinku Nr. 2, co wprowadziło zrozumiały chaos. Wobec powyższego ponownie drukować będziemy odcinek Nr. 2, a skolei dalsze. Onegdajszy odcinek (Nr. 2) należy więc zniszczyć.

Za powyższe tak przykre przeoczenie Sz. Czytelników najmocniej przepraszamy.

Międzynarodowe zawody.

W niedzielę 6 b. m. o godz. 12 w południe na stadjonie Marsz. Józefa Piłsudskiego 2, odbędzie się mecz międzynarodowy pomiędzy: Hakoahem (Wiedeń)—reprezentacją Częstochowy. Spotkanie to w czasie mistrz. rundy jesiennej, jest pewnego rodzaju sensacją sportową, gdyż będziemy świadkami nie walki o punkty, a gry pięknej, technicznej. Jednem słowem oba te zespoły będą się starały pokazać grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Dodać również należy, że Wiedeńczycy słynni są z gry koronkowej i kombinacyjnej, mecz ten jak przypuszczać należy stanowić będzie clou jesiennego sezonu. Zespół Hakoahu, mimo że nie zajmuje czołowego miejsca w extra klasie Wiednia, jednak z drużyn wiedeńskich, zespół ten nie przegrał ani jednego spotkania po tourne w Polsce. Ze zrozumiałych względów mecz ten wzbudził w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

Spodziewać się należy, że zespół naszego miasta potrafi godnie zarepre zentować tut. piłkarstwo i wywalczyć sobie zaszczytny wynik.

Skład reprez, Częstochowy wyobrażamy sobie następujący: Krzyk, rez. Uljański, obrona: Głogowski, Głowacki, rez. Bąkowski lub Lach B., pomoc: Kieszczyński, Mosz, Kołodziejczyk, rez. Łaah B. napad: Cichecki, Kurek II, Polak, Nawrot, Langier, rezer. Heine II, Posturzyński.

Dr. E. Petrykat
powrócił
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Przyjmuje od 11—12 i od 5—8 wiecz.
CZĘSTOCHOWA
II Aleja 29 telefon 24 38.

Z Teatru Miejskiego. Przygotowania do sobotniej inauguracyjnej premjery pod kierunkiem reżysera Bończy dobiegają końca. Dziś w godzinach wieczorowych odbędzie się próba generalna, a jutro przemówi z murów Teatru Miejskiego Fredro znakomitą swą komedją „Sluby panieńskie" w nowej obsadzie z uroczą Marją Żarembińską i Ireną Tomaszewską na czele, w pozostałych rolach: Swięcicka, Dobrowolski, Bończa, Bernatowicz i Kwaskowski.

Z RADOMSKA.

— **Budowa remizy strażackiej w Gorzkowicach.** Szybko naprzód postępuje budowa remizy strażackiej w Gorzkowicach przy ul. Szopena. Kosztorys jej obliczono na 12.000 zł. Do tychczas wydatkowano przeszło 5.200 zł,. a dalszą pomoc w sumie 1000 zł. przyrzekły: Zw. Straży Poż. na pow. piotrkowski, a następnie zaproponował pożyczkę 5.000 zł. PZUW. Resztę niewątpliwie dołoży społeczeństwo.

— **Pokłosie złodziejskie.** Kazimierzowi Kanczowi ze wsi Widzów gm. Konary skradziono w nocy z niezamkniętej góry nieznani narazie sprawcy za pomocą wybicia szyby w okienku i przystawienia drabiny, skradziona została bielizna męska, damska i dziecinna wart. 500 zł.

Z tegoż strychu przez tychże sprawców została skradziona garderoba męska i 2 pary butów wart. 180 zł.

— **Konie w niebezpieczeństwie.** Znowu notujemy wypadki kradzieży koni. Janowi Kosmala we wsi Zawada, gm. Konary skradziono konia wartości 200 zł. Janowi Wojtasińskiemu z tejże wsi i tegoż dnia z niezamkniętej stajni skradziono również konia wartości 300 zł.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Poseł włoski — zakładnikiem.

ADDIS ABEBA. Poseł włoski z personelem legacyjnym zostali zatrzymani jako zakładnicy, których obecność może uchronić stolicę abisyńską od bombardowania z powietrza.

ADDIS ABEBA. Mobilizacja, ogłoszona wczoraj przez Haile Selasie, obejmuje przeszło miljon Abisyńczyków, obowiązanych do służby wojskowej.

LONDYN. Rząd angielski przedsięwziął na własną odpowiedzialność kroki w Waszyngtonie, Berlinie i Tokio, celem zapewnienia sobie udziału Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonji w sankcjach ekonomicznych, któreby zostały skierowane przeciwko Włochom.

LONDYN. — Japonja, mimo że wystąpiła z Ligi Narodów, skłonna jest na własną rękę ułatwić Abisynji obronę przez dostawę potrzebnego materjału wojennego.

LONDYN. — Młody lekarz Kenneth Bixton wraz z małżonką wyjechał do Abisynji, gdzie obejmuje kierownictwo nad szpitalem misji szwedzkiej w Harrarze. Bixton zabiera ze sobą poważny ładunek lekarstw i środków opatrunkowych.

Czy nauczyciel może być rolnikiem?

Spór o dwie morgi gruntu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pismo okólne do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych w sprawie gruntów ornych dla nauczycieli szkół powszechnych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych nie zawiera postanowień dawnej ustawy uposażeniowej, dotyczących obowiązku dostarczania przez gminy kierownikom publicznych szkół powszechnych 2 mórg ornego gruntu.

W związku z nowym stanem prawnym niektóre gminy przystąpiły do odbierania tych gruntów, nie uwzględniając niejednokrotnie nawet potrzeby umożliwienia nauczycielstwu dokonania zbiorów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło wobec tego, że uważa za wskazane pozostawienie i przydzielanie nadal nauczycielom na tych samych warunkach gruntów gminnych, które dotychczas użytkowali bezpłatnie, bądź też wydzierżawianie im tych gruntów na dogodnych warunkach.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Ocena niedzielnych meczów.

(dokończenie)

Drugi mecz, jaki odbył się w ub. niedzielę, to: Częstochówka — Turyści.

Zgromadził on również liczną publiczność, która poza małemi wyjątkami, była przeciwieństwem widowni meczu z przed południa. Turyści po wysokocyfrowem zwycięstwie nad Wartą, wyszli na boisko ufni w zwycięstwo.

Spotkał ich jednak zawód. Częstochówka pozbawiona pięciu graczy pierwszej drużyny, stawiła należyty opór, a nawet okazała się zespołem lepszym, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Napad Częstochówki miał lepsze pociągnięcia, lecz mimo to raził brakiem opanowania piłki i techniki. Nadrabiali przeto ambicją.

Najlepszym graczem napadu był Nawrot, drugie miejsce należy się Postużyńskiemu. Gracz ten jest mało technicznie zaawansowany, brak mu opanowania, lecz zato jest b. szybki i ma niezły start do piłki. Pomoc słaba. Przez cały prawie mecz grała defenzywnie, zamiast ofenzywnie. Obrona mierna. Hazlerowi brak odpowiedniego treningu. Borkowski w bramce dobry.

Z napadu Turystów wymienić należy Cicheckiego, który jednak nie może wyzbyć się „kiwania", co w konsekwencji obniża jego klasę gry i jego partnerów, którzy wypadli bardzo blado. W pomocy bardzo dobry Kaczmarek I. Obrona nie miała swojego dnia, mimo, że Janik lepszy od swojego partnera. Mączyński słaby. Małasiewicz w bramce wypadł bardzo blado, puszczając nawet piłkę między nogami.

Wobec tych braków, mecz nie był prowadzony na należytym poziomie, lecz zaliczyć go można do rzędu ciekawych.

Pod adresem gospodarzy należy uczynić małą uwagę, aby na przyszłość miejsca siedzące utrzymane były czyściej, gdyż każdy kupuje bilet siedzący nie poto, aby stać, gdyż niesposób siedzieć na ławkach, pokrytych warstwą brudu i śmieci. Usterkę tę należy usunąć.

Zawodami kierował poprawnie p. Gospodarek.

Pocieszającym faktem jest entuzjazm i doping graczy, jaki objawiła widownia w czasie meczu. Jest to zdobycz bardzo cenna, ale entuzjazm nie powinien przechodzić w nastrój skrajny względem jednej z drużyn, a już zupełnie niedopuszczalne jest, aby w sposób zgoła nieprzystojny, okrzykami, które nie nadają się do powtórzenia, dopingować drużynę.

W czasie tego meczu garstka fanatyków potrafiła podniecić widownię do tego stopnia, że oklaski i doping rozbrzmiewały już nie tylko przy udanych posunięciach Skry, ale nawet przy własnych błędach przeciwnego zespołu. Wypadek ten świadczy, że do piłkarstwa wkradł się element niezdrowy, który za wszelką cenę należy jaknajszybciej usunąć, a krzykliwym kibicom nie należy sprzedawać biletów wstępu na mecze. *Kaes.*

Zjawiska astronomiczne

w październiku.

Słońce przekroczywszy w dniu 24 września równik niebieski znajduje się obecnie na południowej półkuli zniżając się wciąż ku swemu zimowemu stanowisku. Noc jest już obecnie dłuższa od dnia i różnica ta wzrasta stale na korzyść nocy. Gwiazdozbiory zdobiące nocne niebo w lecie zniżają się już ku zachodowi. Najpiękniejsze z nich to Wolarz z Czerwonym Arkturem świecącym wczesnym wieczorem nisko na zachodzie, Lutnia z białą Wagą i rozpostarty na kształt krzyża gwiazdozbiór Łabędzia z Denebem. Ta jasna gwiazda jest tak bardzo od nas odległa, że promień światła maszerujący z szybkością 300,000 kilometrów na sekundę zużyć musi 650 lat nim przebiegnie tę olbrzymią drogę i wpadnie do naszego oka. Niżej pod Łabędziem znajduje się gwiazdozbiór Orła, w którym wyróżnia się bardzo jasna gwiazda Atair.

Niebo południowe zajmują niezbyt wybitne gwiazdozbiory Koziorożca, Wieloryba i Wodnika, a znacznie wyżej gwiazdozbiór Pegasa. Nisko nad południowym horyżontem świeci dość jasna gwiazda Fomalhaut należąca do gwiazdozbioru Ryby Południowej. Od wschodu wznoszą się gwiazdozbiory Byka z czerwonym Aldebaranem i pięknemi gromadami Plejad i Hyjad, oraz Baran i Audromeda położone już dość wysoko. W Andramedzie znajduje się najbliższe nam zbiorowisko gwiezdne typu naszej Drogi Mlecznej znane pod nazwą mgławicy Andromedy. Potężny ten twór kosmiczny złożony z wielu miljardów słońc leży w tak zawrotnej głębi przestrzeni, że światło biegnie z niego do nas około miljona lat.

Ku zenitowi wznoszą się również przepiękne gwiazdozbiory Kasjopei i Perseusza niżej którego świeci jasna gwiazda Kapella z Woźnicy. W Perseuszu znajduje się słynna gwiazda zmienna Algol. Regularne zmiany blasku powodowane są tu przez planetę krążącą dokoła tego odległego słońca w płaszczyźnie naszego widzenia i zakrywającą jego tarczę. Nietylko Słońce ale i inne gwiazdy posiadają planety. Niebo północne ozdabia niewzruszona Polarna, Smok i siedem jasnych gwiazd Wielkiej Niedźwiedzicy. Droga Mleczna przebiega nieboskłon z północo-wschodu na południo-zachód przez zenit.

Planety: Merkury spowodu niedogodnego położenia nie jest widzialny chociaż świeci na zachodzie pół godziny po Słońcu. Wenus jest obecnie gwiazdą poranną, oddala się pozornie od Słońca wschodząc coraz wcześniej. 12 października znajdzie się planeta w największym blasku wschodząc na trzy godziny przed Słońcem. Mars bardzo obecnie od Ziemi odległy zachodzi w dwie godziny po Słońcu. Jowisz jest obecnie niewidoczny gdyż zbliża się do połączenia ze Słońcem i ginie w jego promieniach. Saturn świeci wieczorami na tle gwiazd Wodnika. Wspaniałe pierścienie tej ogromnej 800 razy od Ziemi większej planety w dalszym ciągu znajdują się w stadjum perspektywicznego zwijania i w przyszłym roku ustawią się do nas „kantem". Fazy Księżyca: 5—pierwsza kwadra, 12—pełnia, 19—ostatnia kwadra, 27—nów.

T.zw. światło popielate będące właściwie światłem słonecznem odbitem od Ziemi i potem od Księżyca obserwować można od 23 do 26 b. m. na niebie porannem.

—

Obserwatorjum P. T. P. A. w parku Staszica otwarte jest dla publiczności w każdy pogodny wieczór od zmroku do godz. 22. Obserwacje są płatne: dorośli—30 gr., młodzież—10 gr. Wycieczki szkolne pod kierunkiem nauczycieli korzystają z obserwacyj bezpłatnych.

Od 1 maja do 30 września odwiedziło obserwatorjum ponad 600 osób. Przeważały wycieczki szkolne młodzieży gimnazjalnej i starszych klas szkół powszechnych.

Grupy wycieczek szkolnych ponad 10 uczniów, proszone są o wcześniejsze zgłaszanie pod tel, 11—86 u prof. Słobodziana.

OBRAZKI SĄDOWE.

Obrażona urzędniczka.

P. Aleksander Wydra złożył do sądu skargę na swego wspólnika i zależało mu na tem, żeby sprawa była jak najprędzej rozpatrzona. Zwrócił się więc z prośbą do urzędniczki sądu, pani Zofji L.:

— Pani kochana! Niech pani tak zrobi, żeby ta sprawa była najdalej za tydzień.

— To nie odemnie zależy — wyjaśniła urzędniczka. — Spraw jest dużo i musi pan czekać na swoją kolej.

— Niech się pani postara — prosił natrętnie pan W. — Niech pani to dla mnie zrobi.

— Nic nie poradzę.

— Wiem — westchnął p. Wydra. — Pani nie chce dla mnie zrobić, bo ja jestem brzydki. Ale wie pani co? Mam jednego kolegę. Chłopak, jak malowanie! Paluszki lizać! Jeżeli pani mi to załatwi, to ja go z panią ożenię.

— Jestem mężatką — uśmiechnęła się.

— Nie szkodzi! Rozwiedzie się pani z mężem. Zobaczy pani, że warto. Wysoki, szczupły, z wąsikiem, tańczy, śpiewa, sportowiec, forsy ma, jak lodu Kobiety za nim warjują. Ale ja już tak zrobię, że on się z panią ożeni. Kolega jest dobry i dla mnie to zrobi.

P. Zofja, znudzona wreszcie natręctwem i dowcipami p. Wydry, oświadczyła, że pójdzie do sędziego i spyta się, czy można będzie wyznaczyć rozprawę, poza kolejką.

Wróciła po chwili z odmowną odpowiedzią.

— Spraw jest dużo — oświadczyła — i sędzia nie chce robić żadnych wyjątków. Będzie pan musiał zaczekać najmniej z miesiąc.

— To poco ja sobie gębę napróżno psułem? — jęknął rozgoryczony pan Wydra. — Nie mogła pani odrazu iść do sędziego? Wgaduję w panią od godziny, aż mi gardło wyschło i nic z tego!... Cholerę za to pani dostaniesz, a nie kolegę!.. żeby on nawet chciał, to ja mu się z taką, jak pani, nie pozwolę żenić! Wielka mi urzędniczka co nawet sprawy przesunąć nie może! Gwiżdżę sobie na panią.

I p. Wydra chciał wyjść, ale go zatrzymano i spisano mu protokół o obrazę urzędniczki.

Posiedzi za to okrągły tydzień w areszcie.

Z KRAJU.

Żona zarąbała siekierą męża pijaka.

W nędznej izdebce, na parterze przy ul. Wolskiej w Warszawie mieszkało od półtora roku młode małżeństwo robotnicze, 23-letni Stanisław i 21-letnia Stanisława Zyskowscy.

Z Zyskowskiemi mieszkała również matka Stanisławy i jej 15-letni brat.

Małżeństwo od pierwszej chwili nie było szczęśliwe. Ciężar utrzymania całej rodziny spadł właściwie na barki Zzskowskiej, robotnicy w fabryce pudełek, gdyż mąż jej skutkiem awantur niczego usposobienia i pijaństwa nigdzie nie mógł utrzymać się dłużej.

W mieszkaniu Zyskowskich stale gościły łzy, wymówki i kłótnie, które kończyły się bardzo przykro dla nieszczęśliwej żony, tyranizowanej i bitej częstokroć bez litości przez rozzłoszczonego pijaka.

Zyskowski, wpadłszy w pijacki szał, nie oszczędzał również teściowej i nieletniego szwagra.

Wczoraj wieczorem Zyskowski wróciwszy do domu bardziej pijany niż zwykle, zabarykadował się w mieszkaniu i zaczął rozbijać meble.

W tym momencie nadeszła jego żona. Dostała się ona do mieszkania przez okno i zaczęła mitygować męża.

Wczoraj Zyskowski schwyciwszy siekierę rzucił się na żonę, maltretowana kobieta, nie panując już nad nerwami, wyrwała siekierę z rąk męża i zadała mu trzy straszne ciosy w głowę. Pogotowie przewiozło Zyskowskiego w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji trepanacji czaszki. Mimo to szanse utrzymania przy życiu są minimalne.

Zyskowska oddała się sama w ręce policji.

Pijany maszynista

spowodował straszną katastrofę kolejową.

Wstrząsającej katastrofie uległ wieczorem pociąg polski, zdążający tranzytem przez terytorjum rumuńskie z Kut do Sniatyna.

W chwili, kiedy pociąg zatrzymał się na granicznej stacji kolejowej Grigore — Ghica — Voda, najechał nań parowóz pociągu czerniowieckiego. Trzy wagony polskie są kompletnie rozbite.

Spośród pasażerów 60 osób odniosło rany, w tem 8 pasażerów — ciężkie.

Wachmistrz żandarmerji Walewski ze Złoczowa i kolejarz Boczkowski dogorywają. Również ciężkie rany odniosła mieszkanka Kut — Rawicka.

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast przedstawiciele kolei rumuńskich i polskich.

Wstępne dochodzenie wykazało, że winę za wypadek ponosi maszynista parowozu rumuńskiego, który był kompletnie pijany.

ZE SWIATA.

Francja ma też swego potwora.

Od kilku tygodni mieszkańcy kilku wiosek w departamencie Corrieze niepokojeni są, rozlegającemi się z zapadnięciem zmierzchu rykami tajemniczej bestji, która obrała sobie siedlisko w pobliskich lasach pod Falzonu.

W legendach podawanych z ust do ust, tajemnicze zwierzę urosło do rozmiarów tak potwornych, że żaden z mieszkańców okolicznych wiosek nie odważy się wieczorem wyjść z domu.

Przed kilku dniami ryki te ustały. Onegdaj dały się słyszeć ponownie w okolicy wioski Les Blotties.

Jeden z członków zarządu gminy, Chatigne opowiada, że on i cała rodzina w nocy nie mogli zmrużyć oka, niepokojeni ustawicznemi rykami tajemniczej bestji.

Z polecenia władz departamentu, posterunek żandarmerji w Brive zorganizował wyprawę myśliwską do lasów pod Falzonu. Zarząd wioski Bilhac ustanowił specjalną nagrodę pieniężną za upolowanie tajemniczej bestji, spędzającej sen z powiek mieszkańców spokojnej dotychczas okolicy, gdzie najwyżej słyszeć można było wesołe porykiwania bydła wracającego z pastwisk.

Nowoczesne tańce

przyczyną krwawej tragedji miłosnej.

Pod Londynem zamordował 35-letni James Greenbank swą 23-letnią narzeczoną Jennie Kenworthy, obydwoje różnili się w zapatrywaniu na nowoczesne tańce.

Greenbank był namiętnym zwolennikiem starych tańców i zakazał stanowczo swej narzeczonej uczestniczenia w dancingach lub zebraniach towarzyskich, na których młodzież hołduje „tzw. nowoczesnym głupim wymysłom". Piękna Jenne nie brała jednak serjo uprzedzenia narzeczonego do nowych tańców i podczas swego urlopu w Blackpool brała często udział w zakazanych przez narzeczonego rozrywkach.

Gdy pewnego dnia przybył narzeczony niespodziewanie do Blackpool i odszukał Jennie w kawiarni, tańczyła właśnie upojne tango z nieznanym młodzieńcem. Powodowany wyłącznie niechęcią do tanga, a nie zazdrością, zrobił Greenbank swej narzeczonej straszną awanturę. Wówczas oburzona Jennie zwróciła mu pierścionek, zapowiadając, że nie myśli zostać żoną

mężczyzny o tak wstecznych poglądach. W odpowiedzi na to Greenbank skierował w jej stronę rewolwer i położył ją trupem.

Ojciec umiera w loży,
gdy córka śpiewa na scenie.

Z Londynu donoszą o niezwykłym wypadku zgonu w loży teatru Covent-Garden 70 letniego kupca Turnera, podczas gdy córka jego, znana śpiewaczka Ewa Turner, śpiewała na scenie partję Agaty w „Wolnym Strzelcu".

Turner był namiętnym miłośnikiem opery i ubóstwiał swoją jedyną córkę, nie opuszczając ani jednego jej występu.

Wskutek wycieńczenia organizmu chorobą nie mógł staruszek towarzyszyć córce na występach poza Londynem, wobec czego przyjęła Ewa Turner engagement w Londynie, chcąc występować w pobliżu ukochanego ojca.

Ewa Turner odśpiewała partję do końca, nie przeczuwając, że ojciec jej podczas występu zmarł nagle w loży. Powiadomiony o wypadku brat poprosił dyrekcję, aby zawiadomić jego siostrę o zgonie ojca dopiero po spektaklu. „Ojciec mój zmarł tak, jak tego zawsze pragnął — oświadczył młody Turner — słuchał bowiem w chwili śmierci śpiewu swej ukochanej córki na scenie operowej.

Jak powstała Addis-Abeba
stolica negusa abisyńskiego?

Niewielu europejczyków zna historję powstania Addis Abeby, która obecnie wzbudziła powszechne zainteresowanie.

Pod panowaniem wielkiego Menelika odkryto w obecnej stolicy Etjopji, na której miejscu przed 50 laty była pustynia — kilka źródeł mineralnych. Menelik zainteresował się bardzo temi źródłami i zabrał kiedyś królową, aby jej pokazać te piękne źródła.

Królową zachwycił piękny widok tryskającej na dość znaczną wysokość fontanny naturalnej — i uprosiła negusa, aby polecił wybudować w tem miejscu letnią rezydencję.

Monarcha wypełnił to życzenie — i żona jego spędzała odtąd znaczną część roku w tej pięknej rezydencji. Później, z czasem, królowa tak się przywiązała do tej miejscowości, że chciała w niej pozostać na stałe. Wybudowano więc zamiast niewielkiej willi — pałac królewski, a wkoło niego skupiły się domy dworzan. Wszyscy ci, którzy zajmowali jakieś wybitniejsze stanowiska skupiali się wkoło władczyni.

Niewiele lat upłynęło, a w sercu pustyni powstało duże ludne miasto. Ze wszystkich stron ściągali do niego handlarze i stolica z dnia na dzień rozszerzała się, nieomal, że z szybkością miast nowego świata.

Kobiety w roku 2000.

Na kongresie lekarzy w Londynie prof Elżbieta Chesser wygłosiła referat na temat „Kobiety w 2.000 roku." Perspektywy, przedstawione przez kobietę — uczonego są dosyć ciekawe.

W 2.000-ym roku kobiety, jak zresztą i mężczyźni, będą się odznaczały niezwykłem zdrowiem i siłą. Wszystkie choroby wydające się nam obecnie niewinnemi, jak przeziębienie, katar, a także takie choroby, jak reumatyzm, gruźlica, podagra i wiele innych, znikną i będziemy je wspominać, jak się obecnie wspomina cholerę, czy dżumę. 50-letnie kobiety będą jeszcze posiadały zęby, włosy i tkanki w nienaruszonej formie, będą wyglądały młodo i ładnie. Medycyna i higjena poczynią ogromne postępy i na obecne środki kosmetyczne będziemy patrzyli tak, jak dziś patrzymy na średniowieczne nalewki na zębach żmij, napoje miłosne i inne podobne środki.

Prof. Chesser nie wierzy, aby syntetyczne odżywianie miało wyrugować naturalne potrawy. Ładnie nakryty stół zawsze będzie pociągał ludzi, a wrażenia smaku jeszcze się rozwiną. Pigułki, zaspakajające głód, przydadzą się, być może, dla celów praktycznych i medycznych, ale w domu i w restauracji będą królowały dobrze przygotowane i ładnie podane potrawy.

W życiu kobiet 2 000 roku będzie panował wieczny i niezmienny instynkt macierzyński. Na nim będzie się opierała cała przyszła cywilizacja, chociaż coprawda w tej chwili nie można powiedzieć, w jakie formy przekształci się życie rodzinne i macierzyństwo.

Dom wybudowany w ciągu 11-tu godzin.

W East St. Louis (Stany Zjednoczone) architekt W. C. Carl wybudował dom w ciągu 11-tu godzin i wygrał zakład o sporą sumę 10.000 dolarów.

O godz. 7 rano teren budowy był jeszcze zarośnięty trawą, o godz. 9 założono już funtamenty, o godz. 12 mury wyciągnięto pod dach i blacharze przystąpili już do pokrywania dachu, a jednocześnie zakładano w domu instalację, podłogi, okna i t. p. Wreszcie przystąpili do pracy malarze i punktualnie o godz. 6-ej po południu mała willa była już ukończona od a do zet.

Zajechał furgon meblowy, powstawiano rzeczy, a o 7-ej wiecz. zaproszeni goście i świadkowie zakładu zasiedli do stołu, zastawionego obficie jadłem i napojami. To się nazywa rekord szybkości! Po amerykańsku!

Jak padają deszcze w Abisynji.

W czasie od maja do końca września padają deszcze w Abisynji stale dwa, trzy razy dziennie, przed południem, popołudniu oraz wieczorem.

W tym czasie leją z niebios istne strugi deszczowej wody, przyczem stale towarzyszą grzmoty, błyskawice oraz często huragany. W dzień temperatura wynosi 70 stopni, nocą spada do 4 stopni.

Drzewo śmiechu.

W Arabji rośnie roślina, której nasiona mają własność szczególną wywoływania śmiechu. Roślina ta posiada kwiaty żółte i owoce podobne do naszej fasoli. Arabowie zbierają jej nasiona, suszą je i trą na proszek. Spożycie zaś niewielkiej dawki tego proszku wywołuje zaraz śmiech, trzymający nieraz całą godzinę.

przy uporczywych BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ PROSZKI „PSZCZÓŁKA"
LAB. FARMACEUTYCZNE POLLABOR - WARSZAWA

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

FUTRA GOTOWE DAMSKIE I MĘSKIE
lisy, błamy skórki
w wielkim wyborze poleca
FIRMA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, Piłsudskiego 7.

RADJO.

WARSZAWA 5 października

6 30 Pieśń „Kiedy ranne". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bież. 17.55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 1157 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Koncert zespołu salonowego St. Rachonia. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13 30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Koncert tria salonowego Rymowicza. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka (płyty). 18.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka z Wilna. 18.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych i młodzieży. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka baletowa (płyty). 19.00 Koncert reklamowy. — 19.10 Program na dzień następny. 19,25 Przegląd prasy rolniczej (tr. z Wilna. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia Polski. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21 30 „Wesoła syrena". 22.00 Muzyka lekka. 23 00 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Krwawa Czwórka

2

— Co pan każe, panie dozorco? spytał jeden ze stróżów.

— Czekając na komisarza, powinniście tymczasem pomyśleć, jak by potem przenieść ciało. Idź z dwoma robotnikami po nasze.

Stróż oddalił się.

— Nie mamy klucza od tego grobowca—mówił dalej dozorca—trzeba iść po narzędzia do złamania zamku.

— Zaraz znajdę wszystko, co potrzeba, w tym grobie, który stawiamy— odezwał się Cabirol—pobiegnę zaraz i przyniosę.

I już się odwrócił, ale dozorca powstrzymał go temi słowy:

— Nie, zostań pan, lepiej poczekać na zlecenie komisarza. Zawołaj raczej ślusarza Franciszka Ferrot—dodał, zwracając się do jednego ze stróżów—idź do niego na ulicę Roquette i poproś, ażeby tu przyszedł z kluczami i wytrychami. Ani słowa nikomu nie piśnij o tem, coś tu słyszał. Nawet Ferrot niech się o tem dowie tutaj dopiero... zabezpieczymy się od gapiów, bo nic nieznośniejszego niema nad tych natrętów.

— Możesz pan być spokojny, panie dozorco.

Drugi stróż odszedł w tę samą stronę, co pierwszy.

— Ja mogę dostarczyć obcęgów i młotka — rzekł Caribol — może się to przyda.

— Masz pan słuszność, przezorność większa nie zawadzi. Poślij pan którego ze swych robotników po narzędzia, na wszelki wypadek, gdyby potrzeba było łamać zamek.

Jeden z robotników odłączył się od gromadki i pobiegł ku nowo wybudowanemu grobowi.

— A to dopiero przykra awantura— mówił dalej dozorca, zwracając się do otaczających go ludzi, a raczej na głos mówiąc do nich—cmentarz naturalnie pilnowany jest dobrze, dyżurni chodzą przez całą noc, no i widzicie, co się stało. Nie mamy nic sobie do zarzucenia, sumienie nasze czyste, ale to nie przeszkodzi sędziom oskarżyć nas o opieszałości! Bardzo niemiła awantura, bardzo niemiła!

Jakkolwiekbądź wolno szedł człowiek z wiankiem nieśmiertelników, zrównał się wreszcie ze stojącymi. Zbliżywszy się do gromadki, skłonił się wszystkim i zapytał grzecznie z nieśmiałą miną:

— Co się tutaj stało?

— Ot, mamy już jednego gapia— pomyślał dozorca. Nie przeszkodziło mu tu jednak wywzajemnić się ukłonem i odpowiedzieć, wprawdzie raczej paltotowi, obszytemu futrem, niż pytającemu:

— Stała się tu rzecz bardzo przykra...

— Przykra?—powtórzył nieznajomy

— Tak, panie... nocy dzisiejszej spełnione zostało morderstwo na cmentarzu Pere Lachaise, na cmentarzu tak dobrze strzeżonym!

— Prawda, widzę na śniegu coś czerwonego—rzekł człowiek w paltocie futrzanym—czyżby to była krew?

— Tak, to krew.

— Skądże się wzięła?

— Z tego grobowca... spojrzyj pan, dode drzwiami krwawa kałuża.

— Więc zbrodnię popełniono po za temi drzwiami?

— Tak, i gdyby żelazo było przezroczyste, ujrzałbyś pan trupa kobiety, leżącego na płytach.

— Człowiek w paltocie futrzanym po raz drugi drgnął—Nerwowy dreszcz przebiegł mu po twarzy. Powieki opuściły się na oczy, a warga dolna zatrzęsła się z lekka. Wzruszenie to objaśnić było można zdziwieniem i zgrozą.

— Trup kobiety—zawołał nieznajomy—to bardzo dziwne, to okropne!

— Tak panie! to bardzo dziwne i okropne... Niepojęta zagadka.

Do rozmowy wmieszał się podmistrz.

— Niepojęta—powtórzył — a może nie tak znów zupełnie, panie dozorco.

— Jakto?

— Przedewszystkiem potrzeba wiedzieć, do jakiej rodziny należy ten grobowiec... czy panu to wiadomo?

Dozorca spojrzał na grobowiec. Żadnego napisu nie było na ścianie, tylko herb z koroną hrabiowską.

— W tej chwili nie wiem— odrzekł ale się dowiem, kiedy zechcę, który numer?

Stróż obszedł grobowiec dokoła, przeczytał cyfry wyryte na kamieniu i wrócił.

— I cóż?—zapytał dozorca.

— Numer 3227—odpowiedział tenże 15 stycznia 1853. Ustąpiono na zawsze.

— Zapisz to w swej książeczce. Wiadomości te będą nam zaraz potrzebne.

— Zapisałem.

W tejże chwili nadszedł jednocześnie stróż z dwoma robotnikami, niosącymi nosze i komisarz policyjny z trzema agentami.

Zobaczywszy tych ostatnich, człowiek w paltocie futrzanym jeszcze głębiej wcisnął kapelusz na oczy i zwolna odłączył się od gromadki, która ani myślała nim się zajmować.

W tymże czasie z dwóch stron przeciwnych nadbiegł ślusarz, sprowadzony przez stróża i robotnik posłany przez Cabirola, po obcęgi i młotek.

II.

Komisarz policyjny.

Dozorca cmentarza postąpił kilka kroków naprzeciw komisarza policyjnego i rzekł, wyciągnąwszy doń rękę:

— Wybacz, kochany panie Bertier, że pana fatyguję tak wcześnie— rzecz pilna... Bardzo ważna... bardzo ważna... bardzo ważna...

— Brygadjer Lannois? — zawołał, zwracając się do niskiego sierżanta.

— Jestem!

— Pozostawcie dwóch ludzi swoich przy tych drzwiach wraz ze stróżami cmentarnymi i niechaj nikt pod żadnym pozorem nie dochodzi do tego grobu. Ciekawych nie puszczać.

— Słucham pana.

— Sami odnieście zaraz ten list, który pan dozorca pozwoli mi napisać w jego kancelarji.

— Kochany panie Bertier, gabinet mój i wszystko, co w nim, jest do rozporządzenia pańskiego.

Komisarz zwrócił się do pięciu robotników i ślusarza:

— Co do was, moi panowie, potrzebuję wiedzieć, jak się nazywacie, ażeby później przesłuchano was jako świadków. Chodźcie z łaski swej ze mną do pana dozorcy i zaczekajcie na przybycie członków sądu. Mamy przed sobą zbrodnię ohydną i niepojętą. Obowiązkiem każdego z was dopomóc sprawiedliwości wedle sił.

Wiemy już, że powietrze mroźne uniemożliwiało wszelką robotę, a zresztą ciekawość robotników podniecona była do wysokiego stopnia; pragnęli bardzo obecnymi być przy badaniach i może, gdyby im tego nie wskazano, samiby o to prosili, jak o łaskę.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.